Rok. VI Nr. 263 Sosnowiec, niedziela 27 września 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 63.670.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-93, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO Warszawa 63.670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Schwytanie morderców ś. p. Tadeusza Hołówki

są to dwaj członkowie ukraińskiej organizacji narodowej.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Akcja poszukowa za mordercami ś. p. Tadeusza Hołówki uwieńczona została pomyślnym rezultatem.

Władze policyjne aresztowały dwuch ukraińców, Eljasza Butyryna i Leona Krzyskę, których przekazano władzom śledczym. Obaj są członkami ukraińskiej organizacji narodowej, odpowiadającej ukraińskiej organizacji wojskowej.

Butyryn jest absolwentem gimnazjum w Porudzie, pow. jarosławski i ma 23 lata. Swego czasu skazany był przez sąd wojskowy w Poznaniu na 18 miesięcy więzienia za dezercję. W czasie transportowania go do Gródka Jagiellońskiego zbiegł z pociągu i ukrył się przed policją.

Krzyśko ma 25 lat, pochodzi z Utiatycz, pow. drohobycki i jest studentem politechniki gdańskiej.

Ponadto policja aresztowała jeszcze szereg osób, oskarżonych o dokonanie napadu na pocztę w Truskawcu.

ZMIANY NA STANOWISKACH RZĄDOWYCH.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) W najbliższych dniach ustąpią ze stanowisk: podsekretarz stanu w ministerjum spraw wewnętrznych p. Stamirowski i dyrektor departamentu politycznego tegoż ministerjum p. Hauke - Nowak.

Szef sztabu głównego, gen. Piskor i jego zastępca gen. Kwaśniewski opuszczają swe stanowiska, przechodząc w stan spoczynku.

Szefem sztabu głównego zostanie mianowany gen. Kordjan - Zamorski.

Komisarz rządu m. Warszawy, p. Jaroszewicz ustępuje ze swego stanowiska. Na miejsce p. Jaroszewieza ma być mianowany p. Józef Lisowski, dotychczasowy szef wydziału bezpieczeństwa w komisarjacie rządu m. Warszawy.

Prokuratorem sądu najwyższego mianowany został pułk. Lubodziecki, dotychczasowy prokurator przy sądzie wojskowym.

— o —

PROTEST OBROŃCÓW W PROCESIE BRZESKIM.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Obrońcy oskarżonych w procesie brzeskim wnieśli protest przeciwko aktowi oskarżenia. Zdaniem obrońców akt oskarżenia jest nieformalny, gdyż Warszawa nie może być wyznaczona jako miejsce sprawy sądowej, ponieważ większość oskarżonych popełniła przestępstwo w Krakowie. Sprawa odbyć się winna w miejscu popełnienia przestępstwa, tj. w Krakowie.

PO TRAGICZNYM ZGONIE MIN. SKRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Pogrzeb tragicznie zmarłego b. premjera hr. Skrzyńskiego odbędzie się w najbliższych dniach.

Po zmarłym majątek jego dziedziczą dwie siostry, hr. Szembekowa i p. Szczepańska.

Do Ostrowia wyjechał zająć się sprowadzeniem zwłok por. Sołtan.

FUNT WYŻEJ, MARKĘ NIEMIECKĄ NIŻEJ NOTOWANO.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Wczoraj na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się lekka poprawa kursu funta. Notowany był 3 dol. 75 centów (około 34 złote).

Marka niemiecka natomiast notowana była po kursie 2 zł. 5 groszy.

Polskie pożyczki (dillonowska i stabilizacyjna) zyskały nieco na kursie.

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG między Wilnem i Królewszczyzną.

WILNO, 26. 9. Dziś rano pociąg osobowy nr. 511, zdążający z Wilna do Królewszczyzny uległ między stacjami Gieladnia — Łyntupy katastrofie.

Wskutek zbrodniczego rozkręcenia szyn parowóz i trzy wagony osobowe spadły z nasypu. Na szczęście ofiar w ludziach niema.

Na miejsce wypadku wyjechała z Wilna komisja śledcza z prokuratorem sądu okręgowego na czele.

WIELKI BANK FRANCUSKI ZACHWIANY.

Wszystkie banki spieszą mu z pomocą.

PARYŻ, 26. 9. Wskutek ciężkiego położenia Banque National de Credit, który w związku ze spadkiem kursu funta angielskiego popadł w trudności płatnicze, odbyły się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem ministra finansów Flandina narady gubernatora banku Francji i dyrektorów wielkich prywatnych banków francuskich.

Wydano komunikat, który głosi, że utworzono specjalny fundusz gwarancyjny, który daje temu bankowi możność prowadzenia normalnych operacyj oraz wywiązania się ze swoich zobowiązań.

Podmyte tory i zalane wsie w woj. krakowskiem.

Wieś Oleśnica odcięta od świata.

KRAKÓW, 26. 9. Sytuacja powodziowa w krakowskiem jest nadal b. groźna. Przybór wód, a specjalnie Dunajca postępuje stale.

Dzielnica Dębie zalana. Jest ona zabudowana wiejskiemi domkami, niedawno zresztą przydzielona do Krakowa. Również pod wodą znajduje się tor kolejowy z Krakowa do Kocmyrzowa. Część ludności w Dąbiu i Dębnikach, gdzie woda wdarła się już do suteren, ewakuowano.

Nastąpiły zaburzenia w kanalizacji miasta.

Woda z Wisły prze do kanałów, powstrzymując nieczystości, które wylewają się z powrotem na ulice.

Wisła porwała z plaży pawilony, które policja wodna zdołała wyłowić pod Wawelem, w odległości jednego km. od miejsca porwania.

Klęskę powodzi odczuwają już prawie w całej pełni okolice podkrakowskie. Gminy Kryspinów i Piekary są zalane. W Piekarach stoi pod wodą szkoła, w Pozowicach, w Pochodnej i w Borku szlacheckim ewakuowano wiele domów. Woda podchodzi do Smolic.

Szczególnie niebezpieczne jest położenie w powiecie chrzanowskim. Do Oleśnicy wysłano z Krakowa statek z dwoma galarami, celem udzielenia pomocy ludności, która schroniła się na dachach domów.

Na linji Trzebinia — Skawce koło przystanku Woźniki stanął pod wodą pociąg mieszany, zdążający do Wadowic. Podróżni opuścili pociąg. Grozą położenia w powiecie chrzanowskim powiększa okoliczność, że wpołu pozostały ziemniaki niezebrane.

Komunikacja piesza i kołowa z Oświęcimiem jest w zupełności przerwana. Ludność zalanej w ciągu dzisiejszej nocy wsi Gorzowej wzywa gwałtownie pomocy.

W niebezpiecznem położeniu znalazły się Wadowice. Skawa zalała miasto. Pod wodą znalazło się 90 domów w Wadowicach. 30 domów musiano pośpiesznie ewakuować.

Chińczycy mordują kobiety i dzieci.

ALARMUJĄCE DONIESIENIE JAPOŃSKIE.

LONDYN, 26. 9. Położenie Mandżurji jest bez zmiany. Według doniesień japońskich chińczycy zamordowali w Czangczunie 90 kobiet i dzieci japońskich.

Japoński konsul w Charbinie prosił telegraficznie swój rząd o przysłanie oddziałów japońskich do Charbina celem ochrony obywateli japońskich. Rząd jednak ze względu na udzielone przyrzeczenie nieobsadzania Charbina prośby tej nie uwzględnił.

Wielkie zaniepokojenie budzi los obywateli japońskich w Jaangtse, ponieważ z okolic tych brak jest wszelkich wiadomości. Korespondenci pism japońskich, ścigani przez władze chińskiem, muszą telegramy do swoich dzienników przesyłać na Szanghaj.

Doniesienia z Pekinu stwierdzają, że japończycy nie wstrzymali swych działań wojennych w Mandżurji. Samoloty japońskie bombardowały Koupangtse i Tunglia. Marszałek Czang - Su - Ljang twierdzi, że posiada dowody, że siły japońskie i koreańskie w Mandżurji wynoszą w przybliżeniu 40.000 ludzi.

Dopłaty do biletów i ładunków kolejowych na rzecz bezrobotnych.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 26. 9. (wł.) Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalony został projekt dopłat do biletów i ładunków kolejowych na rzecz bezrobotnych.

Od 1 października do 15 kwietnia wprowadzone będą dopłaty do biletów po 10 groszy od każdych rozpoczętych 10 złotych ceny biletu. Wolne od opłaty będą bilety pociągów mniej niż 2 i pół złotego. Pozatem od każdej przesyłki bagażowej pobierana będzie dopłata w wysokości 50 groszy i 1 zł. 50 gr. od ładunku wagonowego.

KU PAMIĘCI PP. OPOZYCJONISTÓW

Między obozem, popierającym rządy pomajowe, a opozycją, istniało przez szereg lat takie ustosunkowanie i taki podział funkcyj: — pierwsi pracowali, — drudzy „krytykowali". Pierwsi brali na siebie odpowiedzialność, drudzy byli od niej zupełnie wolni, — pierwsi zajmowali najtrudniejsze pozycje na froncie gospodarczym i politycznym, drudzy żyli negacją,— pierwsi korzystali z doświadczeń i dostosowywali się do zmieniających się wciąż konjunktur ekonomicznych, drudzy zaś wygłaszali teoretyczne „rady" i wytykali rzekome „błędy".

Przyszedł wreszcie czas, kiedy można już było na konkretnych sprawdzianach zmierzyć, czy owa „krytyka" i owe sławetne „rady" opozycji były słuszne, — czy też słusznem było to, co pozytywnie zdziałały rządy pomajowe.

Ten czas konkretnych sprawdzianów nadszedł w lecie r. b., kiedyto światowy kryzys ekonomiczny i walutowy spowodował załamanie się gospodarki finansowej takich potęg, jak Anglja, Niemcy i szereg starych, doskonale pod względem finansowym ufundowanych państw. I tu właśnie dowodnie okazało się, że wszystkie krzyki i hałasy opozycji, jakoby rządy pomajowe prowadziły do „klęski", — były fałszywe, kłamliwe, zawodne. Wręcz przeciwnie, — okazało się że rządy pomajowe wprowadziły właśnie Polskę z katastrofalnej toni, w której omal nie ugrzęzła ona na wiosnę 1926 roku.

Nic lepiej nie charakteryzuje różnicy, istniejącej między sytuacją obecną, a tą, w której Polskę stawiały rządy „konwentu senjorów", rządy sejmokracji, — jak uprzytomnienie sobie tego, co państwo przeżywało z wiosną 1926 roku, — i zestawienie z tem, co obecnie przeżywa w tak przełomowym momencie krachu walutowego funta i wyrzeczenia się przez Anglję oparcia banknotów o złoto.

Przypomnijmy więc owe tragiczne wręcz, przesiąknięte nastrojami paniki chwile, kiedy skarbem państwa zawiadywał z ramienia „koalicji" sejmokratycznej p. Zdziechowski i kiedy (26 marca 1926 r.) na trybunie sejmowej rozkładał on bezradnie ręce, tak charakteryzując ówczesne położenie:

„...Jest rzeczą zupełnie jasną, że w warunkach, w jakich my się dziś znajdujemy, nie mając podstaw do kredytu zagranicznego, nie mając dostatecznych rezerw w banku polskim, nie mając kapitałów, a mając wskutek tego nadmierną stopę procentową w kredycie, warsztaty produkcji obciążono wysokiemi kosztami administracyjnemi, ubezpieczeniami socjalnemi i tą wysoką stopą procentową, mając to napięcie bezrobocia, jakie jest, — chcieć kierować finansami państwa w tego rodzaju warunkach, nie będąc uzbrojonym w środki do równowagi budżetowej, jest to zupełna fikcja"...

W tak czarnych, beznadziejnie ponurych barwach odmalował sytuację na przedwiośniu 1926 roku wydelegowany przez sejmokrację do rządzenia finansami państwa ówczesny minister Zdziechowski. W rzeczywistości zaś, — sytuacja, w jaką partje sejmowe wpędziły kraj, była od tego obrazu, namalowanego przez p. Zdziechowskiego, jeszcze gorsza i jeszcze groźniejsza. Sytuacja finansowa była tego rodzaju, że poczęto już mówić o konieczności poddania państwa pod kontrolę ligi narodów. Wyrazem tragicznego położenia ekonomicznego były i ówczesne notowania giełdowe: — dnia 1 maja 1926 r. dolar w obrotach bankowych kosztował 9,70 zł., w płaceniu prywatnem zaś aż 10 zł. i 38 groszy...

A przypomnijmy sobie, co w tymże dniu 1 maja 1926 roku dosłownie pisał w swym organie partyjnym główny leader endecji, pan Roman Rybarski:

„Wszyscy o tem dobrze wiedzą, że nasze niedomagania pochodzą z naszych błędów... Jeśli chcemy uzyskać zaufanie za granicy, musimy na to zaufanie zarobić. Gdy zaś się szerzy poglądy, że do niczego nie jesteśmy zdolni, to wówczas pogrążamy się głębiej w naszych niedomaganiach. Pomoc obca jest bardzo daleko, a tymczasem szerzy się apatja i zwątpienie..."

Apatja... zwątpienie... bezradność... fikcja... Oto, jakim był finał rządów sejmokracji i jakim było nastawienie bankrutów tego ponurego okresu w przededniu wyzwolenia Polski przez Józefa Piłsudskiego z pod ich „opieki"...

Zestawmy to z sytuacją obecną. Biadania ówczesnego ministra skarbu i rozpaczliwe słowa leadera endecji porównajmy z tem poczuciem spokoju, siły i wiary, jakie cechuje całą działalność obecnych, odpowiedzialnych za budżet nasz i walutę kierowników rządu.

Bijąca w oczy różnica jest najwymowniejszym sprawdzianem faktu, że przeszło 5-letni okres rządów pomajowych w Polsce to nietylko ratunek państwa przed grozą załamania się, ale że to realna i mocna podstawa całej przyszłości.

M.

PRZED SESJĄ SEJMOWĄ.

Już w dniach najbliższych obie nasze izby parlamentarne przystąpią do pracy ustawodawczej. Dekret prezydenta Rzeczypospolitej zwołuje je na sesję zwyczajną wcześniej, niż wymaga tego rygor ustawowy i dotychczasowa tradycja. Okazało się rzeczą niezbędną, by do walki z kryzysem gospodarczym stanął również i czynnik ustawodawczy obok tych czynników, które dotąd, niezłomnie trwając na stanowisku, dźwigały walki tej ciężar.

Trwał na posterunku przedewszystkiem rząd. Szeregiem zarządzeń z zakresu polityki skarbowej, celnej, kredytowej realizował dwa postulaty, narzucone nieodpornie przez konjunkturę obecną. Dążył on w sposób zdecydowany i energiczny do utrzymania zachwianej równowagi budżetowej, nie cofając się przed decyzjami drastycznemi i niepopularnemi, z drugiej znów strony czynił wszystko, by nasze życie ekonomiczne uchronić od katastrofalnych wstrząsów i by złagodzić u nas skutki długotrwałego światowego kryzysu, który gdzieindziej, w Niemczech, w Anglji, w krajach południowej Ameryki, przeszedł już ze stanu chronicznego w stan zapalny i dezorganizuje już u podstaw tamtejsze stosunki społeczne i ekonomiczne. Niezachwiany kurs naszego pieniądza w momentach załamania się marki niemieckiej i angielskiego funta, bezwzględny ład i spokój, jakie cechuje nasze wewnętrzne życie polityczne i gospodarcze: oto rezultat roztropnej i konsekwentnej polityki rządu, oto świadectwo naszej zwartości i tężyzny, krzepiące na przyszłość bez względu na to, jakich jeszcze ofiar i prac ta przyszłość mogłaby od nas wymagać.

Ostatnia w wielkim stylu inicjatywa rządu podjęcia zdecydowanej walki ze skutkami bezrobocia powołuje do współpracy czynnik nowy: czynnik obywatelski. W tworzonych obecnie komitetach wojewódzkich i lokalnych czynnik ten gra rolę pierwszorzędną. Ma on nietylko zmobilizować i pchnąć na odpowiednie tory ofiarność publiczną, co więcej on to ma zorganizować celowe zużycie środków, dostarczanych przez skarb państwa i ma realizować w szeregu prac konsekwentnych zarządzenia rządu. Patrjotyczna i państwowa, nacechowana karnością i zaufaniem postawa społeczeństwa była zawsze fundamentem, na którym oprzeć się mogła praca czynników rządowych. Dziś, w wyjątkowo trudnej sytuacji, apel rządu do wzmożenia tętna naszej pracy społecznej i ściślejszego zespolenia jej z zamierzeniami rządu, do scentralizowania jej na zagrożonych najbardziej odcinkach zbiorowego życia — wyda z pewnością również plon obfity.

Obecnie powołany zostaje do współpracy i czynnik trzeci: ustawodawczy. Zanim sejm i senat przystąpią do najważniejszego zadania, t. j. do rozpatrzenia i uchwalenia budżetu państwa na rok gospodarczy 1932-33, rozwinąć będą musiały rozległą pracę ustawodawczą, pozostającą przedewszystkiem w związku z walką o równowagę budżetu i o złagodzenie skutków gospodarczego kryzysu. Ta praca, nowelizująca nasze ustawodawstwo podatkowe czy społeczne, jeżeli ma zaważyć już na liczbach przyszłorocznego budżetu wykonana być musi szybko i sprawnie, w atmosferze bezinteresownej troski o dobro państwa i rzeczowego ustosunkowania się do zgłoszonych projektów.

Nie przesądzając, czy i o ile inicjatywa poselska uzupełni przewidywany plan prac sejmowych, na porządek dzienny obrad wejdą przedewszystkiem wnioski rządowe. Część z nich pozostaje w ścisłym związku z akcją rządu, dążącą do złagodzenia skutków bezrobocia i ma tę akcję usprawnić przez przystosowanie ustawodawstwa do wymogów chwili obecnej (ustawa o spłacaniu zaległości podatkowych w naturze, ustawa o pracy młodocianych, ustawa upoważniająca rząd do określenia czasu pracy w poszczególnych kategorjach przemysłu itd.). Lwia część wniosków rządowych ma na celu znowelizowanie ustawodawstwa podatkowego pod kątem widzenia uproszczenia go i wyzyskania istniejących jeszcze źródeł dochodu. Nie wchodząc w tej chwili w szczegóły, tembardziej, że odpowiednie projekty nie zostały jeszcze formalnie zgłoszone do laski marszałka sejmu, stwierdzić jednak należy, że nie obciążą one w żadnej formie nowemi świadczeniami świata pracy, gdyż skarb państwa zasilić mają inne źródła podatkowe (podatek od win owocowych, nowela do podatku od piwa, podatek od tantjem i wysokich uposażeń itd.).

W obliczu sytuacji trudnej i poważnej tem większego nabiera znaczenia nadchodząca sesja ciał parlamentarnych. Cechować ją musi poczucie odpowiedzialności, rzeczowy stosunek do aktualnych zagadnień i odwaga decyzji. Po smutnych doświadczeniach lat ubiegłych nie można żywić zbyt wielkich nadziei, by zmieniło się w sensie dodatnim i korzystnym stanowisko grup opozycyjnych. Zblokowana opozycja będzie usiłowała zapewne i w dalszym ciągu nadużywać trybuny sejmowej dla demagogicznej walki z rządem, dla siania zamętu i anarchji. Popłynie zapewne mętna fala demonstracyjnych, nierealnych, pisanych na kolanie wniosków. Posypią się interpelacje czcze, obliczone na efekt chwilowy, kłamliwe i efronteryjne. W tej pracy destrukcyjnej staną w zgodnym ordynku i narodowi demokraci, i grupy lewicy, i niektóre mniejszości narodowe, i reprezentanci wojującego komunizmu.

Na szczęście, układ sił w dzisiejszym sejmie i senacie skazuje zgóry te niepoważne próby igrania z dobrem państwa na zupełne niepowodzenie. Sejm i senat są dziś instrumentem twórczej pracy państwowej. Społeczeństwo z ufnością oczekuje od swych posłów i senatorów, że ich dorobek ustawodawczy nietylko usprawni nasz organizm państwowy do walki o zrównoważenie budżetu i przezwyciężenie kryzysu, że ponadto uporządkuje szereg dziedzin zbiorowego życia (zagadnienie konstytucji, sprawy samorządowe, problemy administracyjne). W myśl dewizy: „prawem naczelnem dobro państwa" potoczy się praca naszych ciał ustawodawczych.

Ra.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 100.000 na nr. 103756.

Zł. 20.000 na n-ry: 51174 127620.

Zł. 15.000 na n-ry: 121012 131743

Zł. 10.000 na n-ry: 12432 9204

Zł. 5.000 na n-ry: 31800 100994 131645.

Zł. 3.000 na n-ry: 171995 161108 8599 62832 91429 171995.

Zł. 2000 na n-ry: 61084 91784 97315 122834 138004 156685 174016 47041 92431 55579 57315 100240 120289 122834.

Zł. 1.000 na n-ry: 795 5194 18782 56371 58459 78650 90248 124167 143993 191567 199324 200181 205798 208539 1445 10104 43618 60612 69564 86199 80903 92878 10401 113321 127008 143993 169351 176218 188466.

Zł. 500 na n-ry: 1434 11150 12652 13471 16302 19925 20198 22966 24071 27997 32162 32875 35198 45232 49406 50106 52750 56483 62674 65801 69178 699994 70360 72474 73164 80170 80524 84014 90036 91106 91835 92173 92614 93454 98477 98720 98897 102282 106410 106626 114254 117122 117430 117445 119700 121030 122749 124387 128404 129866 132781 188582 138762 139924 141053 141645 143603 145553 149358 153710 153409 158023 163421 163697 165893 167398 168693 176695 178953 182027 1844473 188126 191391 191911 192335 197306 198543 202635 205846 208710 209094.

PRACE NAD NOWYM BUDŻETEM.

WARSZAWA, 26. 9. Ministerjum skarbu otrzymało już od wszystkich ministerjów projekt preliminarzy budżetowych na rok 1932-33, które są obecnie przedmiotem studjów.

Nowy budżet państwowy znaleźć się ma na porządku obrad rady ministrów już w przyszłym tygodniu.

Tragedja bezrobotnej inteligencji.

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma poruszyliśmy sprawę rozpaczliwej sytuacji bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie Zagłębia. Wskazaliśmy, że około tysiąca rodzin pracowników umysłowych pozostaje bez pracy, z czego zaledwie połowa pobiera zasiłki z zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Król - Hucie, pozostali zaś nie mając znikąd pomocy, znajdują się w skrajnej nędzy. Los tych ludzi jest straszny.

Nie wiele lepsza sytuacja pod tym względem jest i w innych miastach Rzplitej.

Dotychczas obojętnie rejestrowano zachodzące wypadki samobójstw i to przeważnie wśród sfery robotniczej. Nie wchodzono głębiej w motywy, jakie skłaniały zrozpaczonych do rzucania się w objęcia dobrowolnej śmierci. Wzmianki w gazetach kończyły się zazwyczaj lakonicznem: „Przyczyna targnięcia się na własne życie nie została stwierdzona". Ale w ostatnich czasach liczba samobójstw wzrasta i zaczyna obejmować także pracowników umysłowych

I nie można dziwić się temu! Gwałtowne redukcje ostatnich czasów wśród pracowników umysłowych stawiają tych ludzi istotnie w położeniu bez wyjścia. Wprawdzie zredukowany pracownik umysłowy otrzymuje przez sześć, a w najlepszym razie przez dziewięć miesięcy zasiłek. Ale już sama wysokość zasiłku stawia go w nader przykrej sytuacji. Otrzymuje on bowiem zaledwie 30 do 40 procentów i to nie swojej płacy -- lecz najniższej kategorji, do której z racji pobieranej pensji należy. Przytem ustawodawstwo nasze określiło kwotę 560 zł. jako maksymalną sumę, od której pozbawiony pracy pobiera owe 30, względnie 40 procentów, zależnie od tego, czy jest kawalerem, czy żonatym.

Kto nastawił cały tryb swego życia odpowiednio do swej pensji, a znajdzie się nagle w takich warunkach, że ma tylko trzecią część tego, co zarabiał, to nic dziwnego, że dostaje się w sytuację bez wyjścia.

Gdyby jeszcze zredukowany pracownik umysłowy wiedział, że zasiłek ten otrzymywać będzie tak długo, jak długo nie znajdzie nowej posady, to mógłby jeszcze ograniczyć do minimum swe potrzeby i przetrzymać czas krytyczny. Ale on wie, że za kilka miesięcy nie będzie miał nawet tego skromnego dochodu, a zarazem wie, że pracy nie otrzyma, choćby był najtęższym pracownikiem, bo sytuacja gospodarcza jest krytyczna. Cóż mu więc pozostaje? Żebranina — lub samobójstwo!

Wobec grozy położenia niema chwili do stracenia. Przedewszystkiem akcja pomocy, wszczęta przez rząd, powinna objąć bezrobotną inteligencję pracującą. Doraźna pomoc dla tych ludzi w jakiejkolwiek bądź formie jest niezbędna. Jednocześnie rząd powinien zastasować wszelkie środki, by zaradzić masowej redukcji wśród pracowników umysłowych. Odpowiednie zarządzenia celem utrzymania przy pracy już zatrudnionych w przedsiębiorstwach robotników i stworzenia możliwości przyjęcia do pracy nowych, zostały już wydane.

Obecnie należałoby pomyśleć o pracownikach umysłowych.

KRONIKA.

Wrzesień 27 Niedziela	Dziś: Koźmy i Damj. Jutro: Wacława Kr. M. Wschód słońca: 5.29 Zachód słońca: 5.27

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 27 września.

10.15. Naboż. ze Lwowa. 11.35. Odczyt misyjny. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.10. Zamiłowanie do praktyczności. 14.25. Chopin Huberman. 14.35. Bitwa pod Płowcami. (w 600-ną rocznicę). 14.50. Tr. z Brna wyścigu automobilowego. 15.30. Urządzanie wnętrz kurników i zabezpieczenie ich przed zimą. 15.50. Pieśń turniejowa. 16.00. Odczyt z Katowic. 16.20. Pieśni ludowe. 16.30. Pasieka przed zimą. 16.50. Pieśni ludowe. 17.00. Program dla dzieci starszych. i młodzieży. 17.30. Koncert popołudn. W przerwie kom. Zw. Pracown. Gmin wiejsk. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Wad. przyjemne i pożyteczne. 20.15. Koncert popul. W przerwie kwadrans lit. 22.00. Feljeton p. t. Wrażenia z Budapesztu. 22.15. Kom. meteorol. sport. i polic. 22.25. Kom. sportowo-letniczy. 22.30. Recital śpiew. 23.00. Program na dz. nast. 23.05. Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 28 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. O biegach naprzełaj. 15.45. Przegląd kom. 16.00. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogadanka lit. w jęz. franc. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt ze Lwowa. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40 Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. R. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Pogad. radjotechn. p. t. Film dźwiękowy. 20.30. Opera „Tosca". 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Feljeton p. t. Od lawendy do perfum Gueriaina. 22.35. Kom. sportowo - lotniczy. 22.40. Kom. meteor. sport II i polcyjny. 22.45. Program na dz. nast. 22.50. Muzyka z rest. Polonia Palace Hotel.

KATOWICE.

Niedziela, 27 września.

10.15. Naboż. ze Lwowa. 11.35. Odczyt misyjny z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Poranek z Filh. Warsz. 14.00. Przez Kościół do Chrystusa. 14.15 Skrzynka poczt. 14.35. Odczyt z Warsz. 14.50. Tr. z Brna. 15.30. Tr. z Warsz. 16.00. Szkodliwe gryzonie w rolnictwie i ogrodnictwie. Tr. na wszystkie stacje. 16.20. Tr. z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Intermezzo muz. 19.40. Tr. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., program na dz. nast. 22.30. Recital śpiew. z Warsz. 23.00. Muzyka lekka i tan.

ś. † p.

Z Dudków

HELENA WACŁAWIK

opatrzona św. Sakramentami, zmarła d. 25 września 1931 r. przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wroniej nr. 6 do kościoła parafjalnego w Starym Sielcu, nastąpi w niedzielę, dn. 27 września 1931 r. o godz. 3.30 popoł. poczem odprowadzenie na cmentarz miejscowy.

Nabożeństwo zaś żałobne za duszę ś. p. Zmarłej odbędzie się w tymże kościele dn. 28 b. m. o godz. 8 rano, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

Córka, synowie i rodzina.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

23.150 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia wynosił 23.150 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie jest 20.629 osób.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4011, a pracowników umysłowych 1008 osób.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 71 osób z powodu zwolnienia z wojska rocznika 1908.

Częściowo zatrudnionych na 2 dni jest 241, na 3 dni — 5138, na 4 dni — 9.940 i na 5 dni — 8013 osób. Razem częściowo zatrudnionych jest 23.332 osoby.

Zasiłki od 7 do 13 bm. fundusz bezrobocia wypłacił 5112 osobom. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest 2617 osób, z czego w powiecie będzińskim 1244, olkuskim 361 i zawierckim — 1012 osób.

Obawa powodzi w woj. kieleckiem

WYLEW PRZEMSZY W ZAGŁĘBIU.-- PIĘĆ WSI POD WODĄ W POW. PIŃCZOWSKIM.

Kilkudniowe nieustanne deszcze spowodowały bardzo znaczny przypływ wód w rzekach. Poziom wody w Wiśle w okolicach Krakowa wzrósł od 1.50 do 2 mtr. Wszystkie dopływy Wisły wylały, zatapiając wiele nadbrzeżych osiedli. Między innemi woda przybrała również w Przemszy, której poziom podniósł się blisko do 2 mtr. Wody wystąpiły ze swego koryta, zalewając wszystkie niżej położone miejsca. Mosty w Sosnowcu przeważnie drewniane są w bardzo poważnem niebezpieczeństwie. Zachodzi obawa, wskutek stałego wzrostu poziomu wód, że mosty te ulegną zniszczeniu.

W Będzinie i w okolicach Dąbrowy woda wylała na kilkanaście metrów po obu brzegach rzeki. W domach niżej położonych woda zalała piwnice i syteryny.

W Będzinie na kolonji Brzozowice woda zalała zabudowania obok domów Kłapci, Kocha, Kuszkowskiego i Babczyńskiegoo.

W Dąbrowie woda wtargnęła na kolonję Zielona, w sąsiedztwie ulicy Limanowskiego.

Z wylewu skorzystały rzesze rybaków - amatorów, ponieważ z wodą przypłynęło wiele ryb.

* * *

W woj. kieleckiem powiat pińczowski dotknięty został wielką powodzią.

Wczoraj w nocy poziom wody w Wiśle i Śreniawie podniósł się blisko 2 i pół metra. Woda wystąpiła z koryt rzek, zalewając okolice na kilka kilometrów. 5 wsi stoi pod wodą.

We wsi Kępa - Sokałowska i Wilowie woda z gwałtowną siłą przerwała w kilku miejscach wał ochronny. Olbrzymie masy wody rozlały się po okolicznych łąkach. Wszystkie nadbrzeżne domy zostały zalane.

We wsi Płotkowice woda zalała 32 gospodarstwa, we wsi Przemyków 10 gospodarstw, we wsi Sokołowice 3 domy.

Ponieważ poziom wody stale wzrasta istnieje obawa, że zalane zostaną wsie: Motkowice i Staniska. Ludność zalanych wsi ewakuowano wraz z dobytkiem. Na miejsca zalane wodą wysłane zostały oddziały ratownicze, które pracują nad ratowaniem dobytku ludności. Poziom wody stale wzrasta.

Gminne komitety pomocy bezrobotnym w pow. olkuskim.

Pod przewodnictwem prezesa komitetu powiatowego niesienia pomocy bezrobotnym, starosty J. Stamirowskiego, odbyło się w Olkuszu organizacyjne zebranie wójtów i pisarzy gminy, celem zawiązania gminnych komitetów niesienia pomocy bezrobotnym mieszkańcom wsi.

Komitety gminne będą niezależne od komitetów lokalnych i powiatowych. Poszczególne gminy powiatu otrzymały polecenia w najkrótszym czasie podać do przewodniczącego komitetu powiatowego nazwiska wybranych członków, oraz szczegółowe plany działalności.

Z Kielc.

(k) **Nowy referent bezpieczeństwa.** Z dn. 1 października referentem bezpieczeństwa w starostwie kieleckiem mianowany został p. Jan Wojciechowski, dotychczasowy referent, p. Władysław Szanser obejmuje opiekę społeczną.

(k) **Pryszczyca w pow. kileckim, koneckim i stopnickim.** Ostatnio na terenie powiatów kieleckiego, koneckiego i stopnickiego zanotowano kilkanaście wypadków pryszczycy, w związku z tem p. wojewoda wydał odpowiednie zarządzenie, celem jej zwalczania. Pozatem u świń na terenie całego województwa pojawiła się różyca.

(k) **Zakończenie strajku szewców.** Trwający od 3-ch tygodni strajk czeladników szewckich został zakończony i onegdaj wszyscy czeladnicy powrócili do pracy. Z powodu nie dojścia do porozumienia pomiędzy pracodawcami i czeladnikami szewckimi, co do warunków pracy i płacy, został wyznaczony arbiter w osobie inspektora pracy, inż. Kuliczkowskiego.

Arbiter w najbliższych dniach ma ogłosić stronom zainteresowanym nowe warunki płacy i pracy, które obydwie strony według danego zobowiązania przyjmą bez żadnych zastrzeżeń.

Z Sosnowca.

(s) **Sędzia Sokólski — adwokatem.** B. przewodniczący wydziału karnego i przewodniczący wydziału karno-skarbowego w sądzie okręgowym w Sosnowcu, długoletni sędzia p. Witold Sokólski opuścił swe stanowisko w sądzie i z dn. 20 bm. otworzył kancelarje adwokacką.

(s) **Wystawa obrazów towarzystwa artystyczn - literackiego w Sosnowcu.** Pod protektoratem p. starostowstwa Boxów w dniu 4-ym października r. b. zostanie otwarta wystawa obrazów, rzeźb i przedmiotów artystycznych.

Na wystawę zgłosili swoje obrazy pp.: prof. Aders, Araszkiewicz, Chojaczówna, Gorgoń Eug., G. Martin, prof. Ocioszyński, prof. Pilecki, prof. Rembertowski, Wł. Grzybowski i Alek. Zajgler; rzeźby — Ign. Buchnera z Zawiercia.

Na wystawie znajdą się również obrazy artystów pozamiejscowych: Kossaka, Stanisławskiego, Skoczylasa, Kapackiego.

Zarząd tow. art. - lit. prosi pp. artystów malarzy o nadesłanie swych ekspo natów do szkoły powszechnej przy ul. Prez. Mościckiego nr. 18 w piątek, dnia 1go października r. b., w czasie od godziny 15-ej do 19-ej.

(s) **Pierwszy śnieg.** Wczoraj o godz. 3 min. 10 po południu pruszył w Sosnowcu śnieg. Oczywiście małe śnieżynki przy zetknięciu ze się z ziemią topniały momentalnie. Po 3 minutach spadł obfity deszcz, co zresztą miało miejsce w dniu wczorajszym kilka razy. Słońce również pokazało nam wczoraj swe jasne oblicze, chcąc nam widocznie zrobić pewne nadzieje na przyszłość.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** Na targowicę sosnowiecką w ub. tygodniu spędzono 1568 sztuk trzody chlewnej i 107 szt. bydła. Płacono za jeden klg. żywej wagi trzody od zł. 1.05 do zł. 2.00, wyjątkowo zł. 2.20. Tendencja słaba.

(s) **Przedstawienie stowarzyszenia mężów ligi katolickiej.** Stowarzyszenie mężów ligi katolickiej w Sosnowcu, w dn. 20 bm urządziło, w sali domu ludowego przedstawienie połączone z koncertem. Przedstawienie zaszczycili swoją obecnością ks. szambelan Plenkiewicz i ks. Tuora. Słowo wstępne wygłosił p. St. Dusza.

Gospodarka budowlanej kasy oszczędności i pożyczek w Mysłowicach -- przed sądem

ŚWIĘTY SKAZANY ZOSTAŁ NA 4 LATA WIĘZIENIA, 3 MIESIĄCE ARESZTU I POZBAWIEF PRAW.

Onegdaj przed sądem karnym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw Świętemu i towarzyszom o nadużycia w mysłowickiej kasie budowlanej i pożyczek.

Rozprawie przewodniczył sędzia Radłowski. Na ławie oskarżonych zasiedli b. założyciel i dyrektor tej kasy Franciszek Święty, dalej Gustaw Ful, Ignacy Ploch, Franciszek Cisza, Stanisław Nowak, Maks Labiński i Ludwik Marcol.

Wszyscy pozostawali jako oskarżeni o zbrodnię oszustwa oraz o działanie na szkodę wymienionej spółdzielni, a nadto Święty odpowiada za fałszowanie dokumentów i ukrycie swojego majątku przed egzekucją.

Według aktu oskarżenia poszkodowanych jest około 1700 członków powyższej spółdzielni, na sumę ponad 300 tysięcy zł., zobowiązania zaś tej spółdzielni wynoszą około 5 miljonów zł., chociaż kasa ta nie posiada ani grosza! Święty gospodarował w tej kasie przez cały rok, mianowicie od kwietnia 1930 do końca kwietnia 1931 przy pomocy wymienionego zarządu, aż wreszcie zdemaskowano go i aresztowano. Ofiarami oszustwa dyrekcji tej kasy padli przeważnie ubodzy rolnicy z Małopolski i b. Kongresówki, którzy składali w gotówce udziały do tej kasy, licząc na wysokie długoterminowe kredyty.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawali oskarżeni, przyczem Święty, jako pierwszy. Wszyscy też wyparli się swej winy, jedynie Święty przyznał się do sfałszowania dwu kwitów. Następnie zeznawali świadkowie, poczem orzeczenia złożyli rzeczoznawcy pp. Botta i dyr. Sytnik.

O godz. 10 wiecz. zapadł wyrok, skazujący oskarżonego Świętego na 4 lata więzienia, 3 miesiące aresztu oraz pozbawienie praw na przeciąg 5 lat. Resztę oskarżonych są uwolnił od winy i kary.

Wsród krzewów i drzew fermy rolnej w Wojkowicach Kościelnych.

Z pośród przedsiębiorstw, jakie posiada sejmik będziński na uwagę zasługuje dobrze zaprowadzona ferma rolna w Wojkowicach Kościelnych.

Na pierwszy plan wysuwa się **istniejąca przy fermie szkółka drzew owocowych, alejowych i róż. Szkółka ta została założona w 1926 r na przestrzeni 5 ha, a obecnie zajmuje już przestrzeń zgórą 6 ha,** na której rośnie **około 100.000 rocznych drzew owocowych w gatunkach i odmianach dostosowanych do tutejszych warunków gleby.**

W roku bieżącym **szkółka posiada do dyspozycji 50.000 drzewek, nadających się do wysadzania sadów.**

Sejmik nie prowadzi szkółki dla celów konkurencyjnych, lecz dla propagandy zakładania sadów i wogóle dla podniesienia drzewostanu w powiecie będzińskim, a nawet i w powiatach sąsiednich, które chętnie nabywają ze szkółki drzewka do sadzenia.

Sadów handlowych w całem tego słowa znaczeniu powiat będziński nie posiada. Drzewostan owocowy jest tak mały, że w obliczeniu nawet jedno drzewko nie wypada na jednego mieszkańca.

O ile chodzi o porównanie z zagranicą, to drzewostan postawiony jest tam daleko lepiej, niż w Polsce. **Z zagranicy przodują: Czesi (16 drzewek na mieszkańca), Niemcy (12), Francja (11) i t. d.**

W Polsce najwięcej drzew owocowych posiadają powiaty: wołyński, lubelski, warszawski, tarnopolski i krakowski, gdzie wypada 4 — 5 drzewek na jednego mieszkańca.

Ażeby dorównać czechom w drzewostanie należałoby w powiecie będzińskim posadzić 4 miljony drzew owocowych i 10 miljonów krzewów jagodowych.

Najlepszem, najzdrowszem i najodpowiedniejszem dla celów handlowych drzewem owocowem są: jabłonia, następnie wiśnia, śliwa i grusza. Jest rzeczą dowiedzioną naukowo, że najodpowiedniejszem drzewkiem do wysadzania na miejsca stałe, jest drzewko wyprodukowane w warunkach zbliżonych do tych, jakie będzie miało w sadzie, a więc musi pochodzić z podobnej gleby.

Najodpowiedniejszem więc drzewkiem dla pow. będzińskiego, zawierckiego, czy olkuskiego, będzie drzewko ze szkółki fermy rolnej w Wojkowicach Kościelnych.

W szkółce fermy rolnej zaprowadzona jest wzorowo i bogato (65 odmian) hodowla róż. Wiemy przecież, że róża wśród kwiatów naszych ogrodów zajmuje pierwsze miejsce. Stanowisko to zdobyła sobie przepiękną formą, subtelnym zapachem oraz wspaniałością kolorów. Piękna kolekcja róż, znajdujących się w szkółce, zasługuje na zwiedzenie.

Ferma rolna poza szkółką drzew owocowych, alejowych i róż uprawia zboża siewne i ziemniaki rakoodporne. Co trzeci rok sieje się oryginalne nasienie. Do ciekawych rzeczy należy jeszcze meljoracja nieużytków i mokradeł, które również są przeprowadzane.

W końcu należy zaznaczyć, że założycielem wzorowo prowadzonej szkółki (1926 r.) i kierownikiem fermy rolnej w Wojkowicach jest zasłużony gospodarz i ogrodnik **p. Henryk Rumun**. Z ramienia wydziału powiatowego sejmiku opiekuje się fermą **inżynier agronom Jerzy Żmijewski.**

Założenie oddziału związku bezrobotnych pracowników umysłowych w Olkuszu.

Onegdaj odbyło się w Olkuszu zebranie bezrobotnych pracowników umysłowych w liczbie 35, **celem zorganizowania oddziału związku, który ma swą główną siedzibę w Katowicach.** Na zebranie przybyli z Katowic delegaci w osobach pp.: redaktora Zawiłowskiego i inż. Żmidzińskiego. **Po zagajeniu zebrania referenci ze związku katowickiego zaznajomili zebranych z celem i dążeniami związku, oraz o konieczności zorganizowania oddziału w Olkuszu.** W projekcie opracowywany jest przez związek **memorjał do ministerjum spr. wewn., z prośbą o uzdrowienie stosunków pracy biurowej. Memorjał ten zwrócony jest przeciw pracy biurowej mężatek oraz zajmowaniu kilku posad przez jedną osobę i t. p. Pozatem inż. Żmidziński zreferował warunki pracy na Górnym Śląsku, podkreślając, że pracuje tam około 5 tys. obcokrajowców w kilku tylko koncernach, podczas, gdy polscy pracownicy umysłowi pozostają bez zajęcia.**

Podczas dyskusji członek P. Z. Z. P. P. i H. z Dąbrowy p. Dulas przedstawił wniosek, aby obronę i akcję niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym powierzyć związkowi pracowników przemysłowych i handlowych. Jednakże wniosek ten aprobaty nie uzyskał. Na zakończenie zebrania wybrano 7 osób do tymczasowego zarządu organizującego się związku bezrobotnych w Olkuszu.

700 robotników w Kielcach otrzymało pracę.

Jak już donosiliśmy, inspektor pracy w Kielcach, inż. Wiesław Kuliczkowski, w dalszym ciągu lustruje zakłady przemysłowe na terenie 18-go obwodu, celem skonstatowania, czy dany przedsiębiorca przestrzega przepisy o 8-mio godzinnym dniu pracy.

Na winnych nakładane są wysokie kary i w miarę możności na miejsce godzin nadliczbowych, zatrudniani są nowi robotnicy. Pozatem w niektórych zakładach udało się wprowadzić 3 zmiany, wskutek czego około 700 osób uzyskało pracę.

Katastrofa autobusowa pod Wierzbnikiem

1 OSOBA CIĘŻKO RANNA, 5 OSÓB LŻEJ RANNYCH.

Onegdaj o godz. 8 m. 20 rano, na szosie prowadzącej do Wierzbnika wydarzyła się katastrofa autobusowa.

Na jadący szosą od Iłży do Wierzbnika autobus osobowy **Lejzora Roznera,** najechał parowóz kolejki wąskotorowej zakładów starachowickich, powracający z wózkami z Zawał do Starachowic.

Skutki zderzenia były fatalne.

Samochód wywrócił się i wpadł do przydrożnego rowu, ulegając rozbiciu.

Z pod samochodu wydobyto ciężko rannego w głowę odłamkami szkła **dr. Kwalewskiego** z Iłży, który po udzieleniu natychmiastowej pomocy pozostał na kuracji w domu, pozatem lżej ranni zostali: **Lejzor Rozner,** właściciel samochodu, **Hil Zoberman,** szofer, oraz pasażerowie: **Wacław Ciehosz, Zdzisław Karczewski i Lagnerowa,** którzy po wydobyciu autobusu z rowu odjechali nim do Wierzbnika.

Kto ponosi winę katastrofy dotychczas nie ustalono.

Sprostowanie stowarzyszenia techników okręgu Skarżysko-Kamienna.

W związku z notatką naszą p. t. „Czyżby nowe nici w sprawie afery szpiegowskiej", zarząd stowarzyszenia techników okręgu Skarżysko - Kamienna nadsyła nam następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest, że ustąpienie inżyniera Bolesława Kamieńskiego ze stanowiska vice-dyrektora fabryki amunicji w Skarżysku pozostaje w jakimkolwiek związku z aferą szpiegowską b. majora Demkowskiego i jego wspólnika pseudoinżyniera Staniszewskiego, natomiast prawdą jest, że ustąpienie to niema nic wspólnego z aferą Demkowskiego i Staniszewskiego;

Nieprawdą jest, że pseudo-inżynier Staniszewski pozostawał w przyjaźni i ścisłych stosunkach z inż. B. Kamieńskim, natomiast prawdą jest, że inż. B. Kamieński żadnych stosunków z pseudo - inżynierem Staniszewskim nie utrzymywał.

Z poważaniem
Zarząd stowarzyszenia techników okręgu Skarżysko-Kamienna
Prezes
Inżynier, dyrektor fabryki amunicji T. Kolasiński.
vice-prezes:
Inżynier, szef wydziału I. Korzeniowski.
Sekretarz:
Inżynier Godlewski.

Zamieszczając powyższe sprostowanie, zaznaczamy, że wiadomość o dymisji inż. Kamieńskiego wraz z komentarzem otrzymaliśmy z Warszawy z warszawskiej agencji publicystyczno - literackiej (WAPL), (Adres: Warszawski Informator Prasowo - Literacki, Warszawa, skrzynka pocztowa Nr. 357), która jest odpowiedzialną za prawdziwość dostarczonych nam informacyj.

Red. „Expresu Zagłębia".

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu na terenie Sosnowca wydarzyły się następujące wypadki zachorowań: dur brzuszny zachor. 10, zgonów 4. płonica zachor. 5, błonica zachor. 3, zgon 1, odra zachor. 10, zgon. 2, krztusiec zachor. 1, gruźlica płuc zachor. 20, zgon. 17, nagminne zapalenie opon mózgowych zachor. 3, zgon. 3, zakażenie połogowe zachor. 1, zgon 1. Pozatem odkażono 5 mieszkań i odwszono 25 osób w zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** W tygodniu od 19 do 25 bm. spędzono na targi: buhai 180, wołów 20, krów 809, jałówek 120, cieląt 194, owiec 82 i nierogacizny 3367 sztuk.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi nierogacizny od zł. 1.20 do 2.18. Cen bydła nie notowano.

Targ był ożywiony, tendencja zniżkowa.

(s) **Nowy kombinator w Sosnowcu.** Do komisarjatu p. p. w Sosnowcu zgłosiła się Janina Duda i zameldowała, że do mieszkania przyszedł jakiś nieznany jej osobnik, który podał się za „urzędnika" starostwa i pod pozorem napisania podania o spadek po „amerykańskim wuju", wyłudził 8 zł. 30 gr., poczem ulotnił się bez śladu.

Pomysłowego oszusta szuka policja.

Z Będzina.

(b) **Po sprzeczce z mężem napiła się esencji octowej.** Władysława Grzegorczyk, lat 24, zam. przy ul. Podzamcze 63, po sprzeczce z mężem napiła się w celu samobójczym esencji octowej.

Stan zdrowia desperatki nie budzi żadnych obaw.

Z Dąbrowy.

(d) **Pogadanki w miejskiej czytelni publicznej.** W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek dnia 28-go września 1931 r. prof. Stefan Piotrowski „Co widzi karykaturzysta". We wtorek dnia 29-go września 1931 r. prof. Wacław Kamiński „Instytucje oszczędnościowe". W środę dnia 30-go września 1931 r. prof. Józef Lassota „Wiara w demony w średniowieczu". W czwartek dnia 1-go października r. 1931 p. Halina Ferchowa „Wpływ kobiety na stan gospodarczy kraju". W piątek dnia 2-go października r. 1931 dr. Salomon Weinzieher „Prawo do pracy". W sobotę dnia 3-go października r. 1931 dr. Zbigniew Madeyski „Tadeusz Hołówko".

Początek pogadanek o godz. 19 m. 30. Wejście bezpłatne.

(d) **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zapowiedziana akademja ku czci śp. Tadeusza Hołówki odbędzie się dziś o godz. 11.30 przed poł. w sali kina „Warda", a nie jak mylnie podano, w kinie „Kometa".

(d) **Strzemieszyce spieszą z pomocą bezrobotnym.** W związku z państwową akcją pomocy dla bezrobotnych zwołane zostało przez urząd gminy olkusko-siewierskiej zebranie organizacyjne, na którem został utworzony miejscowy komitet niesienia pomocy bezrobotnym w Strzemieszycach. Do prezydjum komitetu zostali wybrani: na przewodniczącego **dr. J. Korzonek,** na wiceprzewodniczącego p. **Henryk Makarczyński,** na sekretarza p. **Eugenjusz Bagiński,** skarbnika p. **St. Semczuk** i na członków zarządu pp.: **dr. Białostocka i St. Liduk.** Do komisji rewizyjnej pp.: **B. Czajkowski, J. Stelmach i A. Kęsek.**

W dotychczasowej działalności komitet zorganizował pomoc najbiedniejszym bezrobotnym w postaci kuchni, w której wydaje się codziennie 50 obiadów bezpłatnie. Pomoc ta funkcjonuje bez zarzutu dzięki dużej i ofiar. pracy pań: **dr. Białostockiej, dr. Korzonkowej, Emilji Wasilewskiej, Będkowskiej, Kazimiery Waligórskiej, Janiny Banaszkiewiczówny.**

W celu zdobycia funduszów przystąpiono do opodatkowania jaknajszerszych warstw miejscowego społeczeństwa i przemysłu. Urządzono również zabawę taneczną w strażnicy kolejowej. Czysty zysk wyniósł 162 zł.

Wobec utworzenia się komitetu powiatowego pomocy dla bezrobotnych miejscowych komitet, rozumiejąc korzyści wypływające z ujednostajnienia tej akcji, zgłosił swe podporządkowanie się temu komitetowi.

Polskie racje w Genewie.

Na marginesie wywiadu z min. Zaleskim.

Wśród wstrząsów, jakie nękają w ostatnich czasach życie gospodarcze i polityczne Europy, rzadki głos rozsądku na forum międzynarodowego porozumienia, którego instytucją jest liga narodów, należał dość często do przedstawicieli państwa polskiego. Nasi przedstawiciele mieli tę odwagę, że wbrew zaśniedziałej rutynie ligi narodów pozwolili sobie w ważniejszych momentach bądź nazywać rzeczy po imieniu, bądź też wnosić żywą inicjatywę do obrad, zamiast kontentować się kamerdynerską dyplomacją, polegającą na wzajemnych reweransach i obawie urażenia dostojnych gości ligowych. Tak więc w ważnej sprawie rozbrojenia, delegaci Polski wskazali na konieczność rozbrojenia moralnego, które winno być pierwszym krokiem do rozbrojenia wojennego. W równie doniosłej sprawie kryzysu państw rolniczych jedynie inicjatywa polska przyniosła pozytywne projekty, które posiadają naturalną zdolność do przeobleczenia się w ciało i krew rzeczywistości. A nie należy zapominać, że państwo polskie na forum ligi narodów było ustawicznie atakowane przez twórców fermentów w Europie, że musiało się ono ustawicznie bronić przed wysiłkami wrogiej dyplomacji, dla której wzrost sił i powagi Polski był solą w oku.

Niewątpliwie, do najbardziej interesujących enuncjacyj ze strony mężów stanu należy ostatnie przemówienie ministra Zaleskiego, a jeśli chodzi o resumé polskiej racji stanu w Genewie, to wywiad, jakiego udzielił on w dniu 20 września b. r. przedstawicielowi ajencji „Iskra". W wywiadzie tym polski minister spraw zagranicznych z pewną wyrozumiałością stałego bywalca w Genewie stwierdził, że tegoroczne zgromadzenie ligi narodów było „mniej interesujące od innych". Jednocześnie minister Zaleski definjuje, że „ustaliło się tu przekonanie, iż ten, ktoby chciał szczerze poruszyć sprawy, trudne do załatwienia, — narazi się na niepowodzenie, a mógłby się nawet przyczynić do rozbicia ligi narodów". Słowa powyższe charakteryzują bierność ligi narodów, bierność „dopuszczalną" i wygodną może w czasach normalnych, groźną jednak wśród zawieruchy wypadków, które się toczą z wzrastającą szybkością. Ale w tej sytuacji, jak mówi dalej nasz kierownik polityki zagranicznej, — Polska „w porozumieniu z wielu państwami wykazała znacznie większą odporność i dowiodła, że o własnych siłach może stać nietylko w momentach powodzenia, ale i w momentach krytycznych zawieruchy ogólnej".

Mówiąc o sprawach polskich w Genewie, minister Zaleski nie mógł pominąć spraw rozbrojenia, ustawicznie w lidze omawianych, choć omawianych — niestety — bez realnych wyników. Polskie przesłanki do wniosku rozbrojeniowego zostały sformułowane przez ministra Zaleskiego w następujący sposób: „Aby utrwalić pokój na świecie, trzeba przedewszystkiem wychować wszystkie społeczeństwa w ten sposób, aby obcą im była wszelka idea zaborczości. Dopiero wtedy można mówić o rozbrojeniu. Do niedawna jeszcze przecież pojedyńczy człowiek chodził z bronią w ręku i dopiero nowoczesne metody zapewnienia bezpieczeństwa położyły kres temu zwyczajowi..."

Wobec tych wielkich zagadnień, jakże małe wydają się skargi niemieckie, gdańskie i ukraińskie. Pomijając już powszechnie znaną i udowodnioną bezpodstawność tych skarg, nie można nie potępić złośliwych a jednocześnie krwawych sztuczek niemieckiej dyplomacji w tym samym czasie, kiedy w państwie niemieckiem istnieją miljony bezrobotnych i głodnych, kiedy potężny i bogaty rząd Stanów Zjednoczonych stoi w obliczu klęski dziesięciu miljonów ludzi bez pracy, kiedy wali się w gruzy niezmożona dotychczas potęga Imperjum Brytyjskiego, kiedy w obliczu tych wstrząsów godzących w podstawy dotychczasowych potęg świata, jeszcze bodaj gorzej, jeszcze beznadziejniej przedstawiają się sprawy innych państw — mniejszych. Wobec tej powagi sytuacji, nasz kierownik polityki zagranicznej mówi o skargach rządu niemieckiego i mniejszości niemieckich w Polsce, że „gdy poczekamy jeszcze pół roku, to przekonamy się, jak małe znaczenie ma ten spór". Jeśli zaś chodzi o sprawy gdańskie, to minister Zaleski wskazuje na dwulicową i krótkowzroczną politykę w. m. Gdańska: — „Gdańsk często skarży się na Polskę, że przez wybudowanie portu w Gdyni, uderza ona w jego żywotne interesy gospodarcze. Niepodobna jedną ręką zabiegać o Polskę, jako o klienta handlowego, i kazać Polsce prowadzić handel zagraniczny przez Gdańsk, a drugą — wnosić skargi do ligi narodów. Tego rodzaju taktyka udać się nie może".

Ostatnim wreszcie punktem wywiadu z ministrem Zaleskim jest sprawa petycji ukraińskiej. T. zw. „komitet trzech" uznał swoją niekompetencję w tej sprawie, obawiając się w myśl tradycyj ligowych powzięcia jakiejkolwiek decyzji. Ostatecznie petycja ta zawędruje przed radę ligi narodów, gdzie państwo polskie będzie mogło ją przedstawić z całą otwartością, w świetle dokumentów, bez obawy, że reweranse dyplomatyczne przesłonią istotę sprawy. — „Jestem głęboko przeświadczony, — powiedział p. Zaleski, — że Polska na tego rodzaju zmianie jedynie wygrać może".

Oświadczenia ministra Zaleskiego ujęły we właściwym świetle nietylko sprawy polskie w Genewie, ale również istotę działania i możliwości ligi narodów. W czasach, które idą, opinja publiczna w Polsce winna doskonale zdawać sobie sprawę z sytuacji światowej, a dla tego celu oświadczenia ministra Zaleskiego posiadają znaczenie wręcz pierwszorzędne.

J.

Zawiła sprawa rodzinna

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

P. Józefat Sierpiński, w 1928 r. celem fikcyjnego zabezpieczenia hipoteki na majątku ziemskim Zgórsko, w pow. kieleckim, podpisał bratu swemu Antoniemu Sierpińskiemu 6 weksli, na sumę 34.000 zł.

Antoni Sierpiński weksle te zrealizował, prócz tego przywłaszczył sobie jakoby marmury, meble, nakrycia stołowe i biżuterję, twierdząc, że brat jego Józefat, za życia swego zrobił z tych przedmiotów prezenty żonie jego i córce.

Spadkobiercy po Józefacie Sierpińskim, Aleksander i Tadeusz wytoczyli proces o przywłaszczenie, stryjowi swemu Antoniemu Sierpińskiemu. Sprawę oświetlili w ten sposób, że ojciec ich, 73-letni niedołężny starzec padł ofiarą przebiegłości brata swego, Antoniego.

Onegdaj sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 61-letniego Antoniego Sierpińskiego (Ząbkowice), oskarżonego o przywłaszczenie. Sąd wysłuchał kilkudziesięciu świadków i orzeczenia biegłego kaligrafa i wydał wyrok uniewinniający Antoniego Sierpińskiego.

Trup w koszu.

Niezwykły epilog koleżeńskiej bibki.

Można sobie wyobrazić zdumienie graniczące z przerażeniem jakie ogarnęło p. Ludwikę P-ską, żonę buchaltera jednego z banków warszawskich, kiedy o godzinie 12-ej w nocy, pod nieobecność męża, dozorca i jego pomocnik wnieśli do mieszkania duży kosz owiązany sznurami i oświadczyli:

— Jakieś panowie przywieźli toto taksówką i kazali odnieść na górę do państwa. Co jest w tem kosie nie wiemy, ale jakieśmy nieśli bez schody, coś tam sie przewalało nikiej to martwe ciało. Ani chybi trup tam siedzi.

Strach toto otwierać, cheba dać znać do komisarjatu!

Ponieważ wszyscy obecni obawiali się otworzyć tajemniczą przesyłkę, zgodzono się na wniosek kucharki,

aby oblać kosz zimną wodą

Jeśli znajduje się tam cosik żywego to się zacznie ruchać a jak trup to nie!

Kiedy kucharka chlusnęła pierwszy garnek wody, w koszu

coś się zakotłowało.

Wszyscy obecni pierzchnęli w popłochu do sieni ale po chwili wrócili i postanowili ponowić próbę.

Za drugim garnkiem z kosza rozległ się głos.

— **Józiu... otwórz pa...para...soł...** Zdaje... się... że.. deszcz pada!

— O rety, ani chybi to głos naszego pana! Pan siedzi w koszu' — krzyknęła kucharka.

Jej pani była tego samego zdania, to też odprawiwszy dozorcę i jego adjutanta, szybko odwiązała sznury i odkryła wieko.

Na dnie kosza zwinięty w kłębek

spoczywał strudzony buchalter,

zasłaniając sobie głowę pudełkiem szprotek w oliwie.

Dalszy ciąg pozostanie prawdopodobnie wieczną tajemnicą rodu państwa P. Nie dowiedzielibyśmy się prawdoopdobnie nawet wyżej podanych szczegółów, gdyby nie sprawa w sądzie grodzkim, przed którym stanął p. P. oskarżony o nazwanie trzech swoich kolegów biurowych: szubrawcami, łajdakami i

bydłem rogatem.

Okazało się, że trzej wzmiankowani panowie, po koleżeńskiej bibce zapakowali nieprzytomnego p. P. do kosza i odesłali go do domu w formie bagażu.

W sądzie tłumaczyli się, że zmuszeni byli do tego, gdyż ich przyjaciel w przystępie fantazji, wlazł do stojącego w mieszkaniu kosza, gdzie zasnął, grożąc, że zastrzeli każdego, kto ośmieli się go obudzić. Zresztą sami też byli „lekkonaoliwieni" i uważali historję z koszem

za doskonały kawał.

Pan P. po wytrzeźwieniu był innego zdana, czemu dał wyraz, wymyślając kolegom nazajutrz w biurze.

Ponieważ czas jest najlepszym lekarzem ran duszy, obrażeni urzędnicy na wniosek sędziego zgodzili się przyjąć zadość uczynienie od kolegi w formie przeprosin ustnych.

Wobec czego sąd sprawę umorzył.

WCZORAJSZA INAUGURACJA SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Inauguracja sezonu w teatrze miejskim w Sosnowcu odbyła się wczoraj pod dobrą wróżbą.

Odnowiona, zbyt może skromnie, sala teatralna przepełniona była po brzegi publicznością. Sporo osób odeszło od kasy bez biletów.

„Papierowy kochanek" grany był przez cały zespół doskonale. P. Szafrański zaprezentował się świetnie i jako reżyser i jako „poeta". Tryumfy święcił również i p. Relski, znany zresztą publiczności z zeszłego sezonu.

Na wyróżnienie wczoraj zasłużyli: p. Zakrzyńska, dyr. Tański, p. Brem, p. Horowicz.

Dekoracje pomysłu p. Kościeszy — ciekawe. Ozdoby i urządzenia wnętrz z atelier p. Mamełokowej. Ilustracja muzyczna p. Horowicza.

Słowem bardzo udane przedstawienie.

Z Czeladzi.

(c) **Towarzystwo „Saturn"** z dniem 21 bm. przeszło na pracę we wszystkich dniach tygodnia, dzięki otrzymanym zamówieniom na węgiel.

(c) **O sąd grodzki w Czeladzi.** Burmistrz miasta, p. Piwowar interwenjować będzie w ministerjum sprawiedliwości, w sprawie utrzymania sądu grodzkiego w Czeladzi.

Miasto przed kilku laty zgodziło się dawać bezpłatnie lokal, światło i opał dla sądu, byleby tylko sąd ten znajdował się w Czeladzi, co dla mieszkańców miasta i okolic ma duże znaczenie.

Z Zawiercia.

(z) **Piękny czyn.** Członkowie rady pedagogicznej seminarjum nauczycielskiego w Zawierciu na ostatniem posiedzeniu, pod przewodnictwem dyrektorki, p. Jakliczowej, postanowili opodatkować się na rzecz bezrobotnych m. Zawiercia. Piękny przykład ofiarności i szybkiej decyzji znajdzie niewątpliwie licznych naśladowców.

(z) **Redukcja dni pracy w T.A.Z.** Poczynając od dn. 12 października, fabryka tow. akc. „Zawiercie" ograniczy w oddziałach przędzalni A. i B., w mechanicznym i magazynach czas pracy z 3 do 2 dni w tygodniu.

(z) **Niedyskretny braciszek.** Do komisarjatu p. p. zgłosiła się onegdaj Teofila Florczyka (11-go listopada 35), składając zameldowanie , że zamieszkały u niej brat jej Teofil Szwed, odbierał i cenzurował wszystkie nadchodzące pod jej adresem listy. Na zwróconą uwagę Szwed odpowiedział pobiciem.

(z) **Zagadkowa kradzież.** W portjerni fabryki tow. akc. „Zawiercie" skradziono onegdaj 8 par butów, przeznaczonych dla nocnych stróży. Kradzież ta zdziwi każdego zważywszy, że w portjerni i dzień i w nocy dyżurują na zmianę portjerzy i stróże.

(z) **Na wędrówkę.** W komisarjacie zgłosiła się Stefanja Bardel (Szkolna 22), prosząc policję o udzielenie jej pomocy w odnalezieniu 14-letniego syna Kazimierza, który ulegając namowom swego towarzysza zabaw, Stanisława Żyły, opuścił we wtorek dom rodzicielski, udając się na wędrówkę.

(z) **4 lata więzienia za kradzież.** W maju br. okradziono Różę Wajskową (Zawiercie, Blanowska 10); zabrano jej futra, bieliznę, garderobę, wartości 11.000 zł. W chwili dokonywania kradzieży, schodami mieszkania domu Wajskowej przechodziła Pelagja Makiełowa, która minęła nieznanego osobnika. Na jej widok nieznajomy odwrócił od niej twarz. Makiełowa jednak zauważyła, że niósł on zawiniątko pod pachą. Policja zwróciła uwagę na sposób dokonania kradzieży używany przez znanego specjalistę złodzieja, 25-letniego Jana Tabora (Zawiercie, Blanowska 1). Tabor nie przyznał się do winy. W czasie konfrontacji, Makiełowa z pośród trzech pokazanych jej mężczyzn poznała w Taborze tego, którego spotkała w dniu krytycznym na schodach domu.

Tabor skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia.

Zaginął chłopczyk!

Dnia 16 czerwca zginął chłopczyk siedmioletni, który poszedł do ojca na łąkę. Idąc z powrotem zbłądził i zaszedł do Żychcic, to jest piętnaście kilometrów drogi. Z domu wyszedł o siódmej po południu, a o dwunastej wieczorem spotkał go sekretarz gminy Bobrowniki i oddał go pod opiekę sołtysowi żychcickiemu.

U sołtysa zeznał, że nazywa się Jakubczyk Henryk z Brzękowic. Tu przebył od dwunastej wieczorem do piątej rano. Sołtys nie zaopiekował się dzieckiem i nie dał mu żadnego posilenia i nie ogłosił go nigdzie. Dnia 17 miało nieszczęśliwe dziecko wyjść od sołtysa, jednak nikt go nie widział a gdy nocną porą szło, ubiegłego dnia widziało go piętnaścioro ludzi, a teraz, jak od sołtysa wyszedł, nikt go nie widział, jakby w ziemię wpadł.

W tym samym dniu zgłosił się ojciec tego dziecka o godzinie drugiej, ale go już nie zastał. Od tego czasu poszukiwany jest i ogłaszany w gazetach i w szesnastu parafjach. Chłopczyk wzrostu 1 metr, włosy — jasny blond, ubranie miał granatowe, kapelusik biały i boso. Ktoby wiedział o takim chłopczyku, niech zgłosi się z nim do policji, lub ogłosi w gazecie, a będzie wynagrodzony. Jakubczyk Józef, wieś Brzękowice, gm. Wojkowice Kościelne, powiatu będzińskiego.

Jeżeli jaki sołtys wiedziałby, że we wsi jest taki chłopczyk, niech ogłosi w gazetach, a dostanie wynagrodzenie.

Prosi się o przedruk w innych gazetach.

—o—

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26. 9.

Warszawa dolar 8.91
Nowy Jork 8.925
Paryż 35.20
Praga 26.44
Szwajcarja 174.54
Berlin 211.75
Dolar w pryw. obrt. 8.91 i pół

AKCJE i POŻYCZKI.

Warszawa, 26. 9.

Bank Polski 113.00
5 proc. Poż. Konwer. 43.75
5 proc. Poż. Inwestycyjna 80.00 — 81.50
10 proc. Poż. Kolejowa 99.50

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej bez zmiany.

„Informacje" o Dalekim Wschodzie.

„Bramaputra, Himalaja,
Czing-Czang, Czing-Czang-Czang..."
„Kiedy Jagiełło, wielki mistrz Krzyżaków,
Wyruszał na Kraków..."

Za złotych podobno dni naszej młodości deklamowaliśmy i śpiewaliśmy te utwory. Mściliśmy się w ten sposób na geografji. Na lekcji dostawało się pałę za błędną odpowiedź. W czasie przerwy wywracaliśmy miasta, rzeki, kraje i ludzi do gory nogami i układaliśmy z nich zabawny gulasz. Czy nie wszystko jedno, gdzie co leży? Wszystko to jest tak dalcko i tak mało nas obchodzi!

Czytamy dziś wiadomości o wypadkach na Dalekim Wschodzie. Dowiadujemy się, że flota japońska przepłynęła z Nankinu do Tientsinu. Stał się widać cud albo dokonał się niepatentowany dotąd wynalazek, pozwalający flocie posuwać się po lądzie. Przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości, że p. Sirota (nazwisko brzmi dziwnie swojsko), ambasador japoński w Moskwie, konferował z Litwinowem.

Informatorowi prasy przypomniały się dni młodości i wesołe piosenki geograficzne. Nie uzupełnił ich jednak prawdziwą wiedzą szkolną i dlatego to, co za młodu śpiewał żartem, na starość z najpoważniejszą w świecie miną podaje jako informacje.

I. R.

Syndyk Tymczasowy

masy upadłości Chila Buchszrajbera, handlującego w Będzinie przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 53, działając z mocy art. 502 i 503 K. H., powiadamia wszystkich wierzycieli masy, iż sprawdzanie wierzytelności odbędzie się dnia 28 października 1931 roku o godzinie 11-ej rano w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Na zebranie to stawić się winni wszyscy wierzyciele osobiście lub przez pełnomocników celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami oraz przedłożenia odnośnych tytułów swych wierzytelności. Wierzyciele w tym terminie niestawający mogą być pominięci przy mających nastąpić podziałach masy.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadł.
(—) P. MAJTLIS, adwokat.
Sosnowiec, Małachowskiego 2-c.

Przedruk wzbroniony.

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

20.

— To ma znaczyć — odparł z całym spokojem — że domniemany Salim Mazaroff był pierwszym mężem pani i nazywał się w rzeczywistości Andrzej Merchison. Fakt, proszę pani.

Spodziewałem się, że po tem oznajmieniu nastąpi jakaś dramatyczna scena, ale omyliłem się. Sheila otworzyła lekko usta i spojrzała ze zdziwieniem na matkę i na gościa. Co do samej pani Elphinstone, to jej kamiennej, surowej, pełnej godności twarzy nie drgnął ani jeden muskuł. Popatrzyła tylko na Crolea takim wzrokiem, jakby nie była pewna, czy ma do czynienia z warjatem, czy z zuchwałym kłamcą i po chwili jej pięknie wykrojone usta rozszerzyły się pogardliwym satyrycznym uśmiechem.

— Proszę za mną — rzekła, wstając z krzesła.

Poszliśmy za nią w milczeniu — Crole pierwszy, ja z Sheilą na końcu. Miałem wrażenie, że dziewczyna chce ze mną rozmawiać i, aby do tego nie dopuścić, odwróciłem głowę. Obecność pani Elphinstone napełniała mnie taką grozą, że wolałbym stawić czoło hordzie Hunnów niż jej jednej. Pomyślałem ze sztucznym humorem, że prowadzi nas na ścięcie, a już w najgorszym razie do ciemnicy.

Przeszliśmy przez cały dom, przez podwórze, przez ogród i przez furtkę w murze, za którym leżał cmentarz kościelny, pełen cisów i cyprysów. W zielonym cieniu krył się stary kościół normandzki. Pani Elphinstone maszerowała przodem, nie zatrzymując się i nie spoglądając ani w prawo ani w lewo. Przeszła przez całą długość nawy i dotarłszy do presbiterjum, wyciągnęła rękę.

— Niech pan patrzy — rzekła groźnie.

Podnieśliśmy głowy. W ścianie widniała skromna, prostokątna, marmurowa tablica — z rytym złoconym napisem:

Pamięci
Andrzeja Merchisona
byłego mieszkańca tej parafji
Utonął w Zatoce Mombaskiej
17—X—1899.

Spojrzałem na Crolea, który rzucił okiem na tablicę przeczytał napis odwrócił się i skinął głową pani Elphinstone. Lecz twarz jego pozostała niezbadana.

— Teraz chodźmy do domu — rozkazała pani.

Podążyliśmy za nią w takim porządku, jak poprzednio. W głowie mi szumiało od pytań i wątpliwości. Czyżby Mazaroff powiedział mi nieprawdę? Czyżby pozował tylko na Andrzeja Merchisona? Czy miał swego sobowtóra? Co to wszystko mogło znaczyć? I czy miało co wspólnego z morderstwem?

Pani Elphinstone zaprowadziła nas z powrotem do domu, nie do tego samego pokoju, lecz po starych dębowych schodach na górę. Przebywszy labirynt, korytarzy, znaleźliśmy się przed zamkniętemi drzwiami, które otworzyła kluczem zdjętym ze srebrnego łańcuszka, wiszącego u pasa. (Miała tych kluczy cały pęk). Pokój, do którego nas wprowadziła, był mały i prawie pusty. Koło okna stało staroświeckie biurko z krzesłem, pod ścianą półka, wypełniona starymi księgami, pod drugą ścianą mały stolik, a na nim zniszczona walizka Pani Elphinstone położyła na niej rękę.

— Robię więcej — rzekła do Crolea — niż pan ma prawo ode mnie żądać. Ale chcę zdusić w zarodku tę śmieszną i niedorzeczną plotkę, z jaką się pan do mnie zgłosił — nie będąc zaproszonym. Proszę posłuchać uważnie, co powiem. Prawdą jest, że wyszłam zamąż za Andrzeja Merchisona. Oboje byliśmy wtedy bardzo młodzi, niedoświadczeni i samowolni, i nie dobraliśmy się do tego stopnia, że on, nie mogąc tego znieść, podzielił swój majątek, mnie zostawił jedną połowę, sobie zabrał drugą i wyjechał w świat. Nie wiedziałam, ani dokąd, ani kiedy. Zawiadomił mnie tylko że wyruszył w podróż. W osiem miesięcy później urodziła się córka. Ja i moi bliscy staraliśmy się wszelkiemi sposobami odszukać go i zawiadomić, ale bez skutku. Pierwsza i ostatnia wiadomość, jaką o nim dostałam, datuje się z zimy 1900 roku. Otrzymałam wtedy list od kapitana parowca, kursującego między Bombajem a Durbanem. Dam go panu do przeczytania.

Wyjęła drugi klucz, otworzyła walizkę i wydobyła z płóciennej koperty obszerny, kilkuarkuszowy, list, napisany na zagranicznym papierze, który wręczyła Croleowi.

— Mogą panowie razem przeczytać — rzekła do mnie. Ale proszę czytać uważnie.

d. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

KURSY kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akademji Paryskiej, po ukończeniu świadectwa prawne. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

PRZY gimnazjum J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie, ul. Kołłątaja 35 istnieje komplet przygotowawczy, koedukacyjny. Do najmłodszej grupy przyjmowane są dzieci bez umiejętności czytania.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia i modelowania, przyjmują zapisy do pierwszego października. Ceny zniżone. Dąbrowa Gornicza w domu p. Pałucha, ul. Kościuszki 39. Po ukończeniu świadectwa z prawami. Stypułkowska.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia i modelowania, zatwierdzone przez Kuratorjum Szkolne Kraków, Stypułkowskiej w Sosnowcu, ul. Teatralna 3. przyjmuje zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne i przygotowuje się do egzaminów cechowych. Opłata ratami.

WYUCZAM kroju, szycia palt, kostjumów, sukien i bielizny. Krój najnowszy, cena przystępna. Walcownia „Hrabia Renard", „Pracownia okryć damskich" Malinówna.

SZKOŁA handlowa w Sosnowcu, Targowa 12 przyjmuje uczniów ze świadectwami szkoły powszechnej lub 3 klasami gimnazjum. Pracownicy państwowi dopłacają 5 zł. miesięcznie.

N. O. K. na Renardzie otwiera bezpłatny kurs nauki trykotaży. Kurs odbywać się będzie 3 razy tygodniowo w godzinach popołud. Zapisy przyjmuje się rano od 9 — 12 i od 3 — 6 Sosnowiec, Sielec, ul. Szkolna, gmach Sokoła.

Kursy Szoferów Mechaników

St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3 Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

WYUCZAM haftu ręcznego i maszynowego; haft biały, kolorowy, złotem, aplikacje, mereżki, vichelicu, filet, wało Roboty: szydełkowe, włóczkowe sznurkowe z rafji, dżety — paciorki, guzikarstwo. Rysunki zastosowane do robót. Krój i szycie. Sosnowiec, Kołłątaja 5, Świderska.

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju". 1 października nowy kurs. Opłata zniżona.

ZATWIERDZONE przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

Kursy Handlowe
D-ra K. STATTLERA

Będzin, Modrzejowska 44. Tel. 6 82. przyjmują **ZAPISY** codziennie 10 — 13 i 16 — 20. Kurs języka **NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO** pod kierownictwem **PIERWSZORZĘDNYCH LINGWISTÓW** według **NOWOCZESNEJ METODY**. Nauka języków w godzinach wieczorowych. Opłata bardzo **NISKA**. Początek 1-go października. Zniżki tramwajowe. Prospekty bezpłatnie.

SEKRETARJAT
Dziennych i Wieczornych
KURSóW HANDLOWYCH
M. KOŁĄCZKOWSKIEGO
w Będzinie, Sączewska 25, przyjmuje
ZAPISY NOWYCH KANDYDATóW
na wszystkie Wydziały codziennie w godz. 9 — 19. Początek Wykładów na Kursach
JĘZYKOWYCH-
1 października r. b. Zniżki tramwajowe. Niezamożnym stypendja.

POSADY I PRACE.

KAUCJI 500 złotych złoży mężczyzna lat 23. Poszukuje pracy inkasenta, biletera, sprzedawcy lub innej. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Sosnowiec pod „B".

POTRZEBNA ekspedjentka do wędliniarni, reflektuje się na siłę z kilkuletnią praktykę. Zgłoszenia piśmienne Zawiercie, 11 listopada 21, Piekarski.

PANIE I PANOWIE! Solidni i dobrze reprezentujące się, są poszukiwani celem rozpowszechnienia krojów ze szablonów bardzo praktycznych. Zarobek miesięczny od 300 do 400 zł. Wymagana kaucja 20 zł., za cenne wzory, która zostaje zwrócona. Zgłoszenia pod Antoni Habliński — Sanok.

PANIENKA z wykształceniem 6 klas gimnazjalnych może zająć się wychowaniem 1 — 2 dzieci z lekcjami tylko w Sosnowcu. Zgłoszenia Sosnowiec, Wiejska 30 m. 2.

TYROL BAWARSKI W ŚNIEGU.



W Bawarji nieoczekiwanie spadł śnieg, kryjąc ziemię 10 centymetrowym puchem.

POSZUKUJĘ miejsca mamki. Wiadomość Sosnowiec, Prez. Mościckiego 29.

PANIENKA nie dzisiejszych zapatrywań zajmie się dzieckiem, osobą chorą lub do pomocy pani domu. Łaskawe zgłoszenia Skarżysko Górna - Kamienna dom Sobótki, Wójcikówna.

ZDOLNEGO fotografa, ucznia lub uczennice przyjmie Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4.

SZPITAL Św. Łazarza poszukuje wykwalifikowanej hafciarki (instruktorki). Zgłaszać się z ofertami i referencjami od godz. 11-ej do 12-ej. Będzin, Kościuszki Nr. 52.

POTRZEBNA panienka umiejąca szyć na maszynie. Prosta 12, Gogacz.

POTRZEBNI lakiernicy, złoszenia Promyka 1-a, u inżyniera L. Morawskiego.

POTRZEBNI chłopcy z dwuletnią praktyką ślusarską albo tokarską. Zgłoszenia „Podkowa" Wiejska 5.

SKRZYPEK, muzyk z pięknym tonem, rutynowany konserwatorzysta, ulubieniec publiczności poszukuje posady od zaraz do kawiarni, kina itp. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

POTRZEBNA uczenica do pralni chemicznej. Wiadomość Sosnowiec, Dęblińska 7.

PANNA inteligentna o miłej powierzchowności, przyjmie posadę gospodyni u samotnej osoby. Oferty do „Expresu Zagłębia" pod „J. Z."

LOKALE.

POSZUKUJĘ mieszkania 1 — 2 pokojowego z kuchnią w Sosnowcu, za czynszem miesięcznym — bez odstępnego. Zgłoszenia do „Expresu" pod „Drukarz".

SKLEP do odstąpienia w Sosnowcu przy ul. Mościckiego 15 (naprzeciwko kościoła). Wiadomość na miejscu lub telefon 14-90.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Podgórska 2.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Feliksa Perla nr. 29.

SKLEP z mieszkaniem, mieszkanie podwójne, pojedyńcze do wynajęcia. Wiadomość Łusicki koło kop. Juljusz.

DO wynajęcia sklep nadający się na każdą dziedzinę handlu. Sosnowiec, Rybna 5.

DO wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Rybna 5.

SKLEP i mieszkanie pojedyńcze i podwójne do wynajęcia. Dom Ciągały, Gołonóg.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Ul. Rudna 15-a.

DO wynajęcia zaraz lokale mieszkalne 3 pokojowe z kuchnią, przedpokojem, łazienką i ogródkiem w Sosnowcu, ul. Kaliska 1-a 1-b. Wiadomość: Sosnowiec Wawel 12, tel. 1-78.

DUŻE pokoje ładnie umeblowane wynajmuje miesięcznie niedrogo. Hotel „Bristol" Będzin.

SALA przemysłowa do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

DO wynajęcia lokal (3 ubikacje) na sklep, biuro lub mieszkanie. Dąbrowa Górn., Narutowicza 32.

POKÓJ umeblowany ze światłem niedrogo do odstąpienia. Wiadomość administracja „Expresu".

PRZYJMĘ panów na mieszkanie. Wiejska 33 m. 13.

2 POKOJE z kuchnią i wygodami, oraz 2 składy z pokojem na biuro. w dobrym punkcie do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Piłsudskiego 48 u gospodarza.

DO wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, woda, światło. Czeladź, Szpitalna. Jaworek.

DO wynajęcia lokal na sklep, warsztat, mieszkanie, elektryczność, woda. Czeladź, Mysłowicka 9.

MIESZKANIE dwu lub 3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu Czeladź, Nowopogońska 9.

Kupno i sprzedaż.

Szyny budowlane

normalne i wąskotorowe, tregry (do 4 metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

HARMONJE: stoliczkowe pedałowe, półtonowe, trzyrzędowe. Reperacja: harmonji, gramofonów, wszelkich instrumentów muzycznych. Stolikowa harmonja okazyjnie 200. Zamieniam. Sosnowiec Sielec, Narutowicza 38.

SPRZEDAM parcelę leśną pod budowę domu letniskowego. Przystanek kolejowy Żarki pod Częstochową. Warunki do omówienia. Wiadomość na miejscu u kasjera osobiście lub Leokadja Sularz, Sosnowiec, Perla 11.

SPRZEDAM pół domu, 32 prętów placu. Wiadomość Sosnowiec, Perla 11, Sularz.

SPRZEDAM dom nowy, osiem ubikacyj. Cena przystępna. Wiadomość: Administracja „Expres Zagłębia".

„KAWIARNIĘ Wiejską" — piwiarnię naprzeciwko dworca, sprzedam. Sosnowiec, 3-go Maja 23.

SPRZEDAM kilka placy 30 prętowych bardzo tanio 90 zł. pręt z planikami hipotecznemi przy ul. Dańdowskiej w Sosnowcu. Zgłoszenia Barbary róg Kaliskiej 20, piwiarnia.

SPRZEDAM plac frontowy Sosnowiec w końcu ul. Wapiennej. Wiadomość Jan Wroński, Sosnowiec, Kolonja Zuzanna 28.

KAFLE, glazurki do wykładania ścian, dykty, forniery, tregry, żelazo sztabowe wszelkiego fasonu. Cegły szamotowe, zaprawa szamotowa i wapno gaszone, sprzedaje po cenach konkurencyjnych skład żelaza Ch. Fiszla, Sosnowiec, Piłsudskiego 40.

SPRZEDAM palto zimowe używane z kołnierzem futrzanym, dla dziewczyny do 16 lat. Wiadomość Reymonta 10 m 3 od 11 do 3 popoł prócz niedziel i świąt.

DO sprzedania dom 12 ubikacji i oficyna oraz zabudowania gospodarcze i 6 morgów pola. Strzemieszyce, Szosowa 276, Łuckoś.

DO sprzedania na rozbiórkę dom murowany w Sosnowcu, ul. Sielecka nr. 11 a. Wiadomość: Sosnowiec, Wawel 12. tel. 1-78.

DO sprzedania na dogodnych warunkach domy - wille murowane, z wygodami i ogródkami w Sosnowcu blisko centrum miasta. Wiadomość: Sosnowiec Wawel 12, telefon 1-78.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, na 2 nóżkach. Sosnowiec, Sielecka 15, Kopeć.

GRAMOFON walizkowy. Płyty nowe sprzedam niedrogo lub zamienię na rower. Wiadomość „Expres" Będzin.

DO sprzedania kilka par łóżek. Sosnowiec, Piotrkowska 3. Łukowicz.

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową dobrze szyjącą tanio 95 zł. Niwka. 1-go Maja 27, Cebrat.

MOTOCYKL w dobrym stanie na chodzie sprzedam tanio. Dziewicza 11.

SPRZEDAM morgę ziemi za cenę przystępną. Wiadomość Piaski, Nawara Paweł.

SPRZEDAM parę placy przy drodze Grodzieckiej. cena przystępna. Wiadomość Czeladź, Rynek 17, Sztuka.

Drut kolczasty
Szyny budowlane

wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer. Będzin. Małachowskiego 33.

SPRZEDAM plac przy ul. Krakowskiej może być podzielone na trzy działki. Wiadomość Będzin, ul. Warpienna 4, Kasprzyk.

KUPIĘ piec kaflowy używany przenośny Sosnowiec, Feliksa Perla 5, Skórkiewicz.

SPRZEDAM domek nowy, dobrze zbudowany w dobrym miejscu, 50 prętów placu. Dąbrowa, Konopnickiej 90 za przejazdem.

WOLANCIK na gumach używany tanio sprzedam. Dąbrowa, Król.-Jadwigi nr. 23.

PLAC budowlany na smugach 40 prętów do sprzedania. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

HARMONJA stolikowa do sprzedania. Dąbrowa, Łukasińskiego 19, Tuszyński.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość Sielecka 8, Maszczyńska.

„UNDERWOOD" maszynę do pisania, prawie nową okazyjnie sprzeda Księgarnia „Polonja" Sosnowiec.

SPRZEDAM dom nowy, cena przystępna. Czeladź, Borowa 19.

SZATKOWNIC kilka trybowych do kapusty tanio sprzedam. Sosnowiec, Ciepła 4.

DO sprzedania sklep z mieszkaniem. Wiadomość Ciepła 4 m. 27, Smułkowa.

HARMONJE rozmaite: ręczne, pedałowa 4 rzędowa Leonarda 75 basów, firmowa bardzo tanio, oraz gitara do sprzedania. 3 Maja 12, ambulatorjum kolejowe.

HARMONJE stoliczkowe 2-wie nowe sprzedam. Będzin, Ksawerowska 14, Wójcik.

FORTEPIAN z silnym tonem, pancerną ramą sprzedam. Będzin, Kołłątaja 20. Barenblatt.

SZAFĘ, gramofon z płytami sprzedam. Wiadomość Pogoń, Florjańska 11 u Sochańskiego.

NAJTANIEJ kupisz dobrą otomanę materace, kozetki. Sosnowiec, 1 Maja nr. 14.

PREZERWATYWY „Ika" cienkie, pewne po 30 groszy tylko w składzie aptecznym Będzin, Kołłątaja 43.

Zgubione dokumenty.

DUDA Stefan zgubił książeczkę P. K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia.

ADAMCZYK Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie.

TABAK Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.

PALIGA Teofil zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

ZYLBERCAN Szlama zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec.

HABERMAN Abram - Berek zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

DAWID Chemja Zaks zgubił książeczkę, wojskową, wydaną przez P. K. U. Piotrków Trybunalski.

MRÓZ Czesław zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez 4 baon K. O. P.

Matrymonjalne.

KAWALER posiadający własny interes, szuka panny lub wdowy do lat 28, posag wymagany około 5 tysięcy zł., w celu powiększenia interesu. Łaskawe oferty proszę nadsyłać „Expres" Dąbrowa pod „26".

RÓŻNE.

OKAZJA tylko za 2 złote czyści się i prasuje ubiory męskie. Zgłoszenia Hale Rozwoju, Dom Sportowy.

WYKONYWUJĘ aparaty radjowe jak na Zagłębie bardzo selektywne bez eliminatora oraz wszelkie reperacje, poprawki aparatów jak i części. Grodziec, Kościuszki 7, Romański.

SKRADZIONO weksel in blanco na sumę zł. 100 z wystawienia . Franciszka Reczko, który niniejszem unieważniam. Franciszek Reczko.

POLECA kafle, buduje piece kaflowe na dogodnych warunkach płatności. Ceny konkurencyjne. Kaflarnia Zawiercie. Blanowska 45.

DUŻY wybór gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

KOBUSZEWSKIEJ Józefie skradziono patent 4-ej kat., świadectwo zdrowia i zezwolenie na sprzedaż uliczną owoców, wydane w Sosnowcu.

KTO mi pożyczy od 10.000 do 15.000 zł. na 1 numer hipoteki. Dom pierwszorzędny. Oferty nadsyłać „Expres" Dąbrowa pod „Hipoteka".

PRZYJMUJE się do reperacji wyżymaczki do bielizny. Sosnowiec, 1 Maja 1 róg Sienkiewicza i Ostrogórskiej.

BIURO PISANIA PRÓŚB J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

Zegarmistrz Chrześcjanin
poleca
Budziki i zegarki
po cenach konkurencyjnych i przyjmuje wszelkie reperacje w zakres zegamistrzostwa, jubilerstwa i zdobnictwa wchodzące
J. F. Jakubiński
Sosnowiec, ul. Modrzejowska 45.

ZIOŁA LECZNICZE. Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia: leczą niezawodnie: cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, reumatyczne, isjachsu, gardła, bezsenność nerwową, otyłość nadmierną, obstrukcję chroniczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcję serca; powodują prawidłową przemianę materji. Objaśniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa Złota 14.

BRYCHOWI Stefanowi skradziono książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Częstochowa

OBUSZEWSKIEJ Jozefie skradziono patent 4-ej kat., świadectwo zdrowia i zezwolenie na sprzedaż uliczną owoców, wydane w Sosnowcu.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94